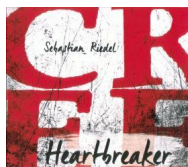


Sebastian Riedel & Cree - Heartbreaker (2015)

Written by bluelover

Friday, 04 November 2016 12:55 - Last Updated Tuesday, 04 August 2020 15:32

Sebastian Riedel & Cree - Heartbreaker (2015)



01. *Nigdy mała* 02. *Z nieba spadło* 03. *Na dzień twojego serca* 04. *Każdy rodzi się świętym* 05. *Możesz na mnie liczyć* 06. *Modlitwa bluesmana w pociągu* 07. *Głodne duchy* 08. *Wielkie plany* 09. *7 rano* 10. *Heartbreaker Girl* Sebastian Riedel - vocal, guitar, acoustic guitar, harmonica, percussion; Sylwester Kramek - guitar, acoustic guitar; Lucjan Gryszka - bass guitar; Adam Lomania - keyboards; Tomasz Kwiatkowski - drums, percussion + Jorgos Skolias - vocal (09, 10); Leszek Winder - guitar (06); Bronisław Duży - trombone (06); Jan Galach - violin (06, 07); Mariusz Korczyński - vocal (06); Aleksander Korecki - saxophone (04); Paweł Nafus - bass guitar (01); "Makaron" - slide guitar (05).

Co prawda moje pierwsze wrażenie po wysłuchaniu płyty Heartbreaker było mniej więcej takie: no nie, nie, nie. To zdecydowanie nie dla mnie – z klimatu Dżemu to ja już dawno wyrosłem. Mam jednak taką zasadę, że nie rezygnuję z płyty zaraz po wybrzmieniu ostatniej sekundy. Tak więc włączyłem Heartbreaker po raz drugi, po czym włączyłem po raz trzeci i tak dalej. I się trochę zdziwiłem.

Jedno trzeba powiedzieć na samym początku jasno i otwarcie – nie jest to płyta genialna w warstwie tekstowej. Co gorsza – momentami w warstwie tekstowej tej płyty nie da się słuchać. Niestety. Dlaczego? Chociażby dlatego, że na płycie znajduje się piosenka zatytułowana Głodne duchy – tutaj jakaś tendencyjna wyliczanka, że marny jest człowieka los, że marny ten, kto o sobie tylko dba, że marny ten, kto myśli, że cokolwiek ma i tym podobne. Nie wiem dlaczego, ale styl tego tekstu przypominał mi nieszczęsny występ Natalii Niemen w Opolu, a tego naprawdę nie mam ochoty przywoływać. Idąc dalej: tekst ballady Na dzień Twojego serca jest zdecydowanie zbyt infantylny. Bo każdy w sobie ma chwilę która trwa – to cytat, który w zasadzie nakreśla charakter tego utworu. Na deser, jako apogeum, tekst piosenki Każdy rodzi się świętym. Słyszymy tutaj mniej więcej, że pamiętam w szkole/jak nam aureole/spadały z głów/to był huk. A do tego jeszcze nietypowe ostrzeżenie, czy wręcz wróżba: O naiwni święci/w końcu was przekreśli. Ostatnim smaczkiem jest fragment refrenu: by spaść w dół. Nagminne w polskiej muzyce spadanie w dół nie oszczędziło nawet Sebastiana Riedla. A szkoda.

Sebastian Riedel & Cree - Heartbreaker (2015)

Written by bluelover

Friday, 04 November 2016 12:55 - Last Updated Tuesday, 04 August 2020 15:32

Nad tekstami już się pastwiłem, więc teraz czas pochylenie się nad muzyką. A dokładniej – czas na ogromny ukłon w stronę całego zespołu za to, jak ta płyta została zagrana. Rewelacyjne solówki gitarowe – między innymi w Z nieba spadło – to absolutny znak firmowy zespołu Cree. Ale oprócz gitary mamy w tym utworze również do czynienia z równie świetną solówką saksofonu w wykonaniu Aleksandra Korecka. Będąc w temacie solówek: popisem umiejętności muzyków jest cover piosenki Modlitwa Bluesmana w pociągu z repertuaru Jana Kyksa Skrzeka. Jest to zdecydowanie jeden z najwspanialszych momentów krążka – solówki klawiszy, gitary, instrumentów perkusyjnych przeplatają się tu co chwilę, aż do momentu kompletnego popłynięcia z wprost niebывałym feelingiem. Na co jeszcze warto zwrócić uwagę? Z pewnością na drugi z coverów czyli utwór Heartbreaker Girl, w którym rolę wokalisty przejął Jorgos Skolias. Również tego wokalistę możemy usłyszeć w piosence 7 rano – tutaj Riedel zaczyna od słów 7 rano, znów ktoś obudził mnie, ewidentnie sprawiając, że na myśl przychodzą legendarne słowa jego ojca: 7 rano to dla mnie noc. No i najważniejsze – drugim z najlepszych utworów z płyty Heartbreaker jest Możesz na mnie liczyć. Transowa, z pozoru prosta kompozycja podparta chyba najsprawniej napisanym tekstem – tutaj trzeba się zatrzymać na chwilę i wsłuchać w skupieniu.

Mimo tego mankamentu w postaci słabych tekstów, Heartbreaker broni się całkiem nieźle. Mam wrażenie, że wszystko, co najbardziej wartościowe Riedel zawdzięcza swoim umiejętnościom gry na instrumentach, jak również zdolnościom swoich kolegów z zespołu. Muszę przyznać, że bardzo ucieszyłaby mnie ta płyta w wersji instrumentalnej. To mogłaby być absolutna perełka na półce z płytami. Póki co, muszę obejść się smakiem i wracać tam, gdzie wracać warto, ale kilka takich momentów na szczęście jest. --- Michał Kaźmierczak, allaboutmusic.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [bayfiles](#) [ge.tt](#)

[back](#)